

Peszol hatnik ryby łowić,
nie miał w hucie dziś co robić.

Świątówka dzisiaj głosili,
hutańcy się nie cieszyli.

Tam nad rzeką miał przygoda
napotkał tam dziewczyna młodą.

Siedzi sobie, włótki wije,
potem w rzece nogi myje.

Ej, rozmiły ty fryszczyce,
czyli mocne masz wędzyczki?

Wolol bych ja psinieć złowić,
ale ciebie se namówić.

Nie wiele do się godali,
zaraz rączki se podali.

Pośli społem bez leszczyna,
zamiast rybki miał dziewczyna.